Sygn. akt **XXV C 2838/18**

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny
w składzie następującym:
Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska
Protokolant: Joanna Sokołowska
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2020 r. w Warszawie
sprawy z powództwa
przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu – działający za pośrednictwem oddziału Raiffeisen Bank International AG (SA) Oddział w Polsce,
o ustalenie i zapłatę, ewentualnie ustalenie nieważności lub bezskuteczności postanowień umowy oraz ustalenie kursu i zapłatę ewentualnie ustalenie bezskuteczności lub nieważności postanowień umowy oraz ustalenie
i ustalenie nieważności umów dodatkowych
orzeka

1. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 2008 r. nr zawarta pomiędzy powódką a EFG Ergasias SA Oddział w Polsce w Warszawie jest nieważna,
2. Ustala, że umowy rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, umowy cesji praw na rzecz pozwanego z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, umowy zbiorowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych oraz inne umowy dodatkowe związane z umową z pkt. 1 są nieważne,
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę:
   - 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych),
   - 1.533,98 zł (jeden tysiąc pięćset trzydzieści trzy złote 98/100),
   - 143.040,65 zł (sto czterdzieści trzy tysiące czterdzieści złotych 65/100) oraz 15.303,59 (piętnaście tysięcy trzysta trzy 59/100) CHF,

4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn.. akt XXV C 2838/17

Uzasadnienie

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sąd zważył, co następuje:

Rozważenia wymaga więc kwestia istnienia interesu prawnego w dochodzeniu tak sformułowanego roszczenia. Ogólna bowiem w tym kształcie podstawa prawna pozwu to art. 189 k.p.c. Warunkiem koniecznym dopuszczalności powództwa o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi więc przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie. Interes prawny rozumiany jest jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok SN z 10.06.2011 r., II CSK 568/10 Legalis). Brak interesu prawnego warunkowałby oddalenie żądania pozwu – bez dalszych merytorycznych badań wysuniętych przez powodów roszczeń.

W zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu

(wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis). W podsumowaniu ww. orzeczeń SN, znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powódka ma interes prawny z wystąpieniem z niniejszym powództwem. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących jej praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powódki i jej relacji z pozwanym Bankiem. Z tych więc wszystkich ogólnych względów istnieje możliwość rozpoznawania ww. sprawy.

Zgodnie z art. 353 (1) k.c. strony zawierające stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść nie sprzeciwiła się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów zobowiązaniowych. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego" oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym – tj. równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego.

Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

W tym zakresie należy odwołać się do art. 69 Pr. bankowego który przewiduje że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu - wraz z odsetkami, w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna określać także: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony oraz zasady i termin spłaty kredytu. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do obcej waluty powinny istnieć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów, wymiany walut na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu.

Poprzednik prawny pozwanego Banku i powódka zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr w dniu 2008r. Na jej podstawie Bank (poprzednik prawny pozwanego Banku) oddał do dyspozycji powódki kwotę zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Przeznaczeniem środków finansowych był zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. Okres kredytowania w umowie wynosił 480 miesięcy. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która wynosić miała 4,14500% w stosunku rocznym. Powódka zaciągnęła kredyt indeksowany do waluty obcej czyli kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się na w złotych, w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (definicja z Regulaminu, stanowiącego załącznik do przedmiotowej umowy).

Wypłata na jej rzecz kredytu nastąpić miała w PLN według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Raty spłaty kredytu wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na

koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (zgodnie z Regulaminem jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy stosowało się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu). Analizując powyższe zapisy w odniesieniu do przypadku powódki jasne jest, że zawarta przez nich umowa co do zasady spełnia większość wymogów z art. 69 Pr. bankowego. W umowie określone są bowiem jasno strony umowy, kwota i walutę kredytu, także cel na który kredyt został udzielony.

Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z brzmieniem art. 69 ust. 2 pkt. 4a Pr. bankowego umowa ta powinna spełniać także i dalsze wymogi, przewidziane regulacją z ww. przepisu prawa. Mianowicie, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do obcej waluty powinny istnieć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów, wymiany walut na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu. I w ocenie sądu, ww. przesłanek umowa zawarta pomiędzy stronami nie spełnia. W powyższym bowiem zakresie postanowienia Regulaminu posługują się zapisami nieostrymi, tworzącymi duży margines swobody dla Banku pozwalający na samodzielnie ustalanie zasad związanych ze spłata i wypłatą kredytu. Przytoczony ww. przepis wszedł w życie na podstawie ustawy z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Pr. bankowe oraz niektórych innych ustaw – a więc już kilka lat po zawarciu przez strony umowy, pozostającej w niniejszej sprawie. Wyznacza on jednak pewien kierunek zmian, ukształtowanych w wyniku praktyki istnienia na rynku owych kredytów. W myśl art. 69 ust. 2 Pr. bankowego w brzmieniu z 2007 r. strony umowy kredytu miały obowiązek ustalić w niej zasady i termin spłaty kredytu, wysokość i oprocentowanie kredytu i warunki jego zmiany, oraz kwotę i walutę kredytu. W ocenie sądu, przedmiotowa umowa nie w pełni realizuje ww. wymogi. Zgodnie z Regulaminem, który to dla wykonywania umowy miał najistotniejsze znaczenie, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone być miały w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. Podobnie, zgodnie z Regulaminem wypłata kredytu następowała w PLN według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Faktycznie nie wiadomym było wobec tego, na

podstawie jakiego kursu następowała wypłata kredytu – poza tym, że Bank samodzielnie ustalał ów kurs. Także w konkluzji powyższego zasady spłaty zostały ustalone nieprecyzyjnie.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że o ile każdy zapis umowy wymagał pisemnej zmiany, co wiązało się z konieczność ustaleń pomiędzy stronami to już postanowienia Regulaminu – mającego faktycznie najistotniejsze dla wykonywania umowy znaczenie - pozwany mógł zmieniać dowolnie, samodzielnie, bez konsultacji z kredytobiorcą. Także i taką regulację należy ocenić negatywnie, bo to właśnie Regulamin dotyczył zasad spłat kredytu, czyli tego co dla każdego kredytobiorcy było najważniejsze.

W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że są takie cechy składające się na naturę stosunku jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani też nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać także pewność co do przysługujących praw i ciążących obowiązków i nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego. W ocenie sądu, zapisy umowy i Regulaminu pozwalają na wniosek, że kredytobiorca był bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależniony od kredytodawcy – czyli Banku. Brak jest w tym zakresie jakiejkolwiek równowagi, zaś w gestii Banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od Banku zależny, nie mógł mieć także pewności co swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji Banku.

Zgodnie z Artykułem 24 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi w przypadku gdy umowa o kredyt dotyczy kredytu o zmiennym oprocentowaniu państwa członkowie mają obowiązek zapewnić, aby:

- jakiekolwiek wskaźniki lub stopy referencyjne wykorzystywane do stopy oprocentowania były jasne, dostępne, możliwe do zweryfikowania przez strony umowy o kredyt oraz właściwe organy,

- dane historyczne dotyczące wskaźników wyliczania stóp oprocentowania kredytu były przechowywane przez osoby, które przedstawiły takie wskaźniki, albo przez kredytodawców.

Dyrektywa powyższa weszła w życie niedawno, ale i ona wyznacza poziom informacji - standard, które powinien posiadać kredytobiorca. Podkreślić w tym miejscu należy, że stronie pozwanej (pomimo przedłożenia oświadczeń dot. ryzyk do umowy) nie udało się wykazać, że powódka została w pełni poinformowana o specyfice umowy, jaką zawarła, jak również o ryzyku z nią związanym. Z niezakwestionowanych zeznań powódki wynika, że o

wyborze oferty pozwanego Banku przesądził fakt, że tylko w przypadku kredytu indeksowanego (z którym to wiązał się fakt określenia rat kapitałowo – odsetkowych na niższym poziomie niż miałoby to miejsce w przypadku kredytu złotowego) bank był w stanie uznać zdolność kredytowa powódki za wystarczająca do zawarcia z nią umowy kredytowej. W procesie zawierania umowy, który ograniczył się do dwóch spotkań powódce nie zostały przedstawione żadne symulacje wahań kursów CHF. Przedstawiona powódce informacja o wahaniach kursów CHF sprowadzała się do wskazania że jest to stabilna waluta i potencjalna zmiana nie będzie zmianą znaczną zmianą. W żadnej mierze nie zostało wykazane, by umowa została z powódką indywidualnie uzgodniona. Dowodem na powyższe, w szczególności nie mogły być zeznania świadka Katarzyny Laski Sikorskiej.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (VACa 567/2018) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (…) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (…)”.

Należy także odwołać się w tym miejscu do brzmienia art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak tego wymagają ze względu na okoliczności w jakich złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone obyczaje. I dalej, w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Zdaniem sądu, w przytoczonych okolicznościach sprawy, zamiar stron przy zawieraniu umowy nie był faktycznie zgodny – a to z uwagi na brak pełnej wiedzy strony powodowej co do sposobu ustalania wysokości rat spłat kredytu, czy też jego wypłaty, które to okoliczności faktycznie

ujawniły się w trakcie jej praktycznej realizacji, a w dacie zawierania były faktycznie nieznane.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 par. 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem prawa, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 par. 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze nie tylko stanowcze w tym względzie stanowisko powódki, ale i stanowisko pozwanego Banku. W piśmie procesowym strona pozwana wywodziła, że uwzględnienie żądania powódki prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne. Tym samym wnosić należy, że strona pozwana także takowej umowy by nie zawarła. Kierując się ogólną wiedzą na temat kredytów złotowych i walutowych wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne libor i wibor jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki libor dla chf jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Mając na uwadze powyższe, sąd nie znalazł podstaw by wypełniać pozostałe luki poprzez np. zastosowanie kursu średniego NBP. Należy także wskazać, że strona pozwana zgłaszając w tej mierze ewentualne wnioski w ustnym stanowisku na rozprawie, nie składała w tej mierze żadnych dalszych wniosków dowodowych.

Ustalając stan faktyczny w jakimkolwiek postępowaniu, w którym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ma fakt dokonania czynności prawnej, organ stosujący prawo, ma obowiązek ocenić ważność danej czynności (…) (wyr. SN z 25.06.2015 r. III CSK 430/14, Legalis). Niezależnie od tego, podmiot mający interes prawny w ustaleniu nieważności

czynności prawnej, może żądać takiego dokonania przez sąd takiego ustalenia (art. 189 k.p.c.).

Z uwagi na fakt, że powódka działa w niniejszym postępowaniu przy udziale profesjonalnego pełnomocnika, sąd uznał że zasadne jest domniemanie że jest ona świadoma potencjalnych skutków uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Z tych też powodów, wobec takiego żądania bezprzedmiotowe był rozpatrywanie roszczenia zgłoszonego jako ewentualne – tj. ustalenie że wskazane postanowienia umowy kredytu są bezskuteczne, i zasądzenie na rzecz powodów odpowiedniej kwoty z tytułu zawyżonych w ten sposób rat kredytu.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał że umowa o kredyt hipoteczny nr zawarta pomiędzy stronami w dniu 2008r. jest nieważna.

To, że czynność prawna nieważna nie wywołuje skutków prawnych właściwych dla danego typu czynności nie oznacza że z zachowaniem stron, które zostało ocenione jako nieważna czynność prawna, nie mogą wiązać się żadne skutki prawne. To zachowanie może bowiem być elementem bardziej złożonego stanu faktycznego, opisanego w hipotezie jakiejś normy prawnej, polegającej np. na spełnieniu nienależnego świadczenia (art. 410 par. 1 k.c.). I tak, świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeżeli podstawa prawna świadczenia odpadła lub też czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zobowiązanym do zwrotu nienależnego świadczenia może być tylko jego bezpośredni odbiorca, zaś uprawnionym tylko spełniający to świadczenie. Powódka zgłosiła roszczenie o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 143.040,65 zł oraz 15.303,59 CHF. W szczególności w zakresie tym nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki – wbrew stanowisku pozwanego Banku. Okres przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi 10 lat, a jego bieg rozpoczyna się od daty, w której to najwcześniej uprawniony do żądania z tego tytułu zapłaty, wezwał pozwanego do spełnienia w tym zakresie świadczenia (wyrok SN z 29.04.2009 r. II CSK 625/08).

W ocenie sądu, nie ma przeszkód by powódka nie wystąpiła na obecnym etapie rozpoznania niniejszej sprawy ze swym, w tej mierze, żądaniem. Każda bowiem ze stron ma swoje własne uprawnienie, które realizuje poprzez złożenie drugiej stronie stosownego oświadczenia. Powódka wystąpiła ze swym roszczeniem dając tym samym wyraz temu, że oczekuje od pozwanego „rozliczenia się" z tytułu nieważnej umowy. Powództwo to w obecnym stanie rzeczy zasługuje na uwzględnienie. W toku bowiem postępowania zostało złożone do akt sprawy zaświadczenie, które stanowi przekonujący dowód na okoliczność

kwoty dochodzonej przez powódkę. Odnosząc się do kwestii wysokości zasądzonej kwoty Sąd miała na uwadze, że została ona w całości oparta na wyliczeniach przedstawionych przez stronę powodowa. O ile pozwany wskazywał, że kwestionuje roszczenie powódki tak o do zasady, jak i wysokości, to skutecznie nie zakwestionował sposobu wyliczenia roszczenia zaprezentowanego przez powódkę. Nie wskazał bowiem jakie - jego zdaniem - założenia są wadliwe i jakie błędy w jego ocenie to wyliczenie zawiera. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44, LEX nr 80854). Z tego też względu strona pozwana kwestionując roszczenie pozwu nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości winna wskazać w jakim konkretnie zakresie wyliczenia są nieprawidłowe. Uzasadnione wobec tego było przyjęcie wysokości roszczenia wskazanej przez powódkę.

Zdaniem sądu także, nie może w sprawie dojść do wyłączenia zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt. 2 k.c., a więc w sytuacji gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie sądu, wydanie orzeczenia w sprawie lub też wniesienie pozwu przez kredytobiorców otwiera drogę roszczeń Banku przeciwko kredytobiorcom/powodom. Powyższe bowiem oznacza, że kredytobiorcy nie akceptują zawartych w umowie regulacji, i realizują swoje w tym zakresie roszczenia. Istnieje wszak potencjalna możliwość, że oceniając wszelkie okoliczności sprawy, konkretni kredytobiorcy mogą uznać, że trwanie umowy tego typu, jest dla nich korzystniejsze aniżeli dochodzenie jej unieważnienia/czy też roszczeń z tytułu niedozwolonych klauzul umownych. Jednak nieznana jest na datę orzekania w niniejszej sprawie faktyczna skala potencjalnych roszczeń banków, co powoduje że nie można ocenić tego, czy w istocie roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takiej oceny można bowiem dokonać, mając na uwadze całość relacji pomiędzy stronami, a to spektrum jest obecnie faktycznie nieznane, wobec braku sprecyzowania przez pozwanego roszczeń w stosunku do powodów.

Niezależnie od wskazanych wyżej roszczeń i żądań dotyczących głównej Umowy Kredytu, Sad uznał za zasadne roszczenie w zakresie w jakim strona powodowa wnosiła o uznanie za nieważne umów dodatkowe, od zawarcia których bank warunkował udzielenie kredytu na mocy Umowy Kredytu. Mając na uwadze, że zawarcie przedmiotowych umów została zaproponowane powódce dodatkowo przy zawieraniu umowy kredytu hipotecznego, jak również fakt, że w przeciwnym razie powódka nie byłaby zainteresowania nabywaniem w

pozwanym banku przedmiotowych produktów, ich unieważnienie stanowi konsekwencję orzeczenia unieważnienia umowy kredytowej. W konsekwencji Sąd ustalił, że umowy rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, umowy cesji praw na rzecz pozwanego z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, umowy zbiorowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych oraz inne umowy dodatkowe związane z umową z pkt. 1 są nieważne.

W tym miejscu należy odwołać się również do argumentacji strony powodowej która wskazała, iż postanowienia nakładające na konsumenta obowiązek posiadania m.in. rachunku bankowego zostały wpisane przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, na mocy wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 30 stycznia 2006 roku (poz. 1140- 1146). O ile wpis taki nie ma charakteru wiążącego to stanowi faktyczne zakwestionowanie praktyki będącej udziałem wielu banków. Z tego też względu roszczenie w powyższym zakresie należało uznać za całkowicie zasadne. Kolejno uznanie Umowy Kredytu za nieważną wiąże się z koniecznością zwrotu uiszczonych opłat tytułem prowizji i innych kosztów. Kwoty orzeczone w punkcie 3 wyroku wynikały z przedłożonego zaświadczenia i Sąd nie znajdował podstaw do ich kwestionowania.

Z powyższych powodów, orzeczono jak wyżej.

Sąd zasądzając poszczególne kwoty nie orzekł o odsetkach z uwagi na fakt, ze żądanie takie nie zostało zgłoszone przez stronę powodową.

Mając na względzie powyższe konkluzje, sąd nie rozpoznawał żądania ewentualnego. Tym niemniej gdyby pozew oparty był wyłącznie na roszczeniach związanych z art. 385 (1) k.c., to należałoby przyjąć że powództwo powódki oparte na tej podstawie prawnej jest uzasadnione. Niewątpliwie bowiem, przedmiotowa umowa została sformułowana na wzorcu, nie została indywidualnie z powódką uzgodniona, rażąco narusza jej uprawnienia. Statut konsumencki powódki był w tej sprawie nie kwestionowany.

O kosztach postępowania sąd postanowił na podstawie art. 108 par. 1 k.p.c. szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu tut. Sądu.